

# Uwagi o pracy Służby Bezpieczeństwa Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów w świetle sprawozdania referenta I okręgu OUN za maj–czerwiec 1945 roku

W okresie II wojny światowej Ukraińcy próbowali zbudować swoje niepodległe państwo. Funkcje organów władzy cywilnej tego quasi-państwa pełniły struktury Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (Orhanizacija ukrajinijskich nacjonalistiw – OUN), Ukraińska Powstańcza Armia (Ukrajinijska powstanska armija – UPA) była zaś jego siłą zbrojną. Działalność struktur cywilnych podporządkowana była bieżącym potrzebom wojny partyzanckiej. Wspecjalizowane komórki OUN zajmowały się zbieraniem żywności i lekarstw, wyznaczaniem rekrutów dla Ukraińskiej Powstańczej Armii, zapewnieniem sztafetowej łączności, propagandą itp. Zadania policji politycznej pełniła Służba Bezpieczeństwa (Służba Bezpeky – SB).

Ukraińska SB była odpowiedzialna za śmierć wielu ludzi, którzy w latach 1944–1947 pojedynczo lub niewielkimi grupami zginęli w niewyjaśnionych okolicznościach na kresach południowo-wschodniej Polski. Ofiarami jej działalności byli zarówno Polacy, jak i Ukraińcy. Wciąż jeszcze mało wiemy na temat struktur SB OUN, metod jej działania, obsady personalnej i liczby ofiar. Próbą przybliżenia tych zagadnień jest opublikowane tłumaczenie raportu Iwana Mandryka „Łetuna” wraz z komentarzem historycznym.

Machina ukraińskiego podziemnego quasi-państwa była biurokratyzowana. Wytworzyła wiele dokumentów będących cennymi źródłami historycznymi. W archiwach organizacyjnych OUN-UPA gromadzone były: raporty, rozkazy, instrukcje, korespondencja służbowa nazywana „sztafetami”, protokoły przesłuchań, wyroki sądów rewolucyjnych, kroniki przebiegu walk, zestawienia zawartości magazynów, ulotki itp. Sprawozdania z pracy podległych sobie komórek sporządzane były przez referentów i przewidnyków. Przy każdym nadrejonie pracowały dwie maszynistki, które przepisywały je w kilku egzemplarzach. Raporty rozsyłano do odpowiednich komórek, a później przekazywano

do archiwum organizacyjnego. Ukraińcy ukrywali swoje archiwa, lecz po akcji „Wisła” znaczna ich część została przez skruszonych członków konspiracji wydana wojsku bądź UB, które posługiwało się nimi w celach operacyjno-śledczych. Dokumenty powstałe w 1947 r. cieszyły się większym zainteresowaniem niż te z wcześniejszych lat działalności struktur OUN-UPA. Część materiałów została włączona jako dowody rzeczowe do akt sądowych lub do akt operacyjnych UB. Dokumenty ukraińskiego podziemia zachowały się w stanie zdekompletowanym i rozproszonym. Obecnie znaczna ich część znajduje się w archiwach IPN.

W sprawozdaniu „Łetuna” przy nazwiskach osób, w sprawie których Służba Bezpieczeństwa OUN prowadziła śledztwa, pojawiają się oskarżenia o agenturalną współpracę z NKWD, MO, AK i gestapo. Na ich podstawie osoby te zostały ukarane. Zarzuty nie były odpowiednio udokumentowane dowodowo i należy domniemywać, że część z nich była nieprawdziwa. Weryfikacja ich prawdziwości nie jest możliwa, ponieważ nie dysponujemy archiwaliami NKWD, a w 1945 r. MO nie prowadziła rejestru osobowych źródeł informacji. Autor zdecydował się na publikację całego dokumentu wraz z nazwiskami ofiar w celach naukowo-badawczych. W kwestii pisowni imion przyjęto zasadę, że będą one pisane według pisowni polskiej.

\* \* \*

Do zadań Służby Bezpieczeństwa OUN należał wywiad, kontrwywiad, prowadzenie śledztw, wykonywanie wyroków, policyjna ochrona terenu, wobec cywilnej ludności polskiej i ukraińskiej zaś uważała się za władzę sądowniczą. Członkowie organizacji OUN-UPA podlegali sądowi rewolucyjnym powoływanym przez komórkę, do której przynależał obwiniony. Na przykład w UPA sąd polowy składał się z dowódcy sotni (kompanii), komendanta żandarmerii i rezydenta SB. Oskarżonego bronił wyznaczony obrońca. Obrady sądu rewolucyjnego były tajne. Karę wykonywano publicznie przed frontem sotni.

W terenie Służba Bezpieczeństwa działała jako wyspecjalizowany pion OUN. We władzach rejonu istniał etat referenta SB, który miał pomocnika<sup>1</sup>. Obaj zbierali informacje od sieci kuszczowych informatorów, analizowali je, prowadzili śledztwa oraz przesłuchania i wydawali wyroki. Sprawy dotyczące członków organizacji po zebraniu dokumentacji przekazywano do nadrejonu. Rejonowemu referentowi SB podlegała kilkunastoosobowa Bojówka Służby Bezpieczeństwa (BSB), którą dowodził komendant. Do jej zadań należało: doprowadzanie osób na przesłuchanie, wykonywanie wyroków śmierci, zapewnienie awaryjnej łączności rejonu OUN z sotnią UPA. Bojówki SB uczestniczyły niekiedy w większych akcjach wojskowych, wzmacniając siły UPA, tak było np. podczas ataku na Borownicę.

Rejonowemu referentowi Służby Bezpieczeństwa podlegał zakonspirowany rezydent działający w sotni UPA. W ten sposób struktury wojskowe były tajnie

---

<sup>1</sup> Na obszarze Polski, w nomenklaturze ukraińskich nacjonalistów nazywanym „Zakerzońskim Krajem”, w latach 1945–1947 istniały trzy okręgi OUN, które dzieliły się na nadrejon, a te z kolei na rejon. Rejon obejmował kilka kuszcz. Kuszcz dzielił się na stacje obejmujące jedną lub dwie wsie.

kontrolowane przez SB. Od końca 1945 r. rejon był obszarem działania jednej sotni. Rejonowy referent SB werbował kuszczowych wywiadowców, ludzi o silnych przekonaniach nacjonalistycznych, którzy za swoją pracę nie otrzymywali wynagrodzenia. Informatorzy byli zakonspirowani, również przed członkami organizacji, a po dekonspiracji zrywano z nim współpracę. Werbowano jednego lub dwóch kuszczowych wywiadowców we wsi. Rejonowy referent SB lub jego zastępca raz w miesiącu odbywał planowe spotkanie z każdym ze swoich informatorów. W nagłych wypadkach sam kuszczowy wywiadowca mógł wywołać spotkanie, wysyłając informację pocztą sztafetową. Zapieczętowane listy pozostawiano w tzw. martwych skrzynkach kontaktowych, a odpowiednie grupy OUN dostarczały przesyłki do adresatów.

Schemat działania SB był następujący: tajny informator meldował o podejrzanym. Referent SB wysyłał bojówkę, aby zatrzymała obwinionego. Osobę zabierano do lasu, tutaj była przesłuchiwana przez referenta lub jego pomocnika. W praktyce śledczy SB mógł stosować tortury w celu wymuszenia zeznań lub też nakazać ich zastosowanie członkom BSB. Bojówkarze nie mogli torturować oskarżonych z własnej inicjatywy. Po przesłuchaniu śledczy SB rozważał, czy osoba popełniła czyny, o które się ją oskarża<sup>2</sup>.

Oskarżonych uznanych za niewinnych wypuszczano, lecz w dalszym ciągu pozostawali oni pod obserwacją SB. Winnym wymierzano od razu karę; najczęściej była to śmierć przez rozstrzelanie lub powieszenie. Zdarzały się wypadki torturowania przed śmiercią. Rzadziej stosowano chłostę zwaną „bukami”. Kara chłosty wykonywana była bukowymi pałkami. Pałka z drewna bukowego jest bardzo twarda i się nie odkształca, jej uderzenia mogą spowodować złamania kości. „Buki” stosowano dość często w karaniu członków OUN-UPA za naruszenie dyscypliny. Z reguły do zwłok przyczepiano kartkę z podaniem winy. Czasami karę wykonywano publicznie na oczach przymusowo zgromadzonych mieszkańców wsi, ażeby uzyskać efekt zastraszenia.

Rejonowy referent podlegał nadrejonowemu referentowi, a ten z kolei okręgowemu referentowi SB. Beskid Wschodni, Bieszczady i Pogórze Przemysko-Dynowskie tworzyły I okręg, który wiosną 1945 r. dzielił się na dwa nadrejony. Nadrejon przemyski działał później pod kryptonimem „Chołodny Jar” i obejmował ówczesny powiat Przemysł, południową część powiatu Jarosław, wschodnią część powiatu Brzozów, północne części powiatów Lesko i Sanok.

Nadrejon łemkowski, znany pod kryptonimem „Beskyd”, składał się z obszaru Bieszczad i Beskidu Wschodniego. We wrześniu 1946 r. wydzielono z niego dwa zachodnie rejony, z których powstał nowy nadrejon o kryptonimie „Wernyhora”<sup>3</sup>. Referentem SB I okręgu, od momentu jego powstania wiosną 1945 r. do czerwca 1946 r., był Iwan Mandryk „Łetun”<sup>4</sup>. Podlegał on krajowemu referentowi SB, którym był Petro Fedoriw „Dalnycz”.

Do pracy w SB kierowani byli ochotnicy o nacjonalistycznym nastawieniu, zapaleńcy gotowi walczyć do śmierci. W bojówkach SB panowało wyższe morale

<sup>2</sup> AIPN Rz, 072/1, t. 65, Protokół przesłuchania Dymitra Grecko, 8 VI 1947 r., k. 70–74.

<sup>3</sup> *Litopys UPA*, t. 34, Toronto–Lwów 2001, s. 832, tam literatura.

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 825.

niż w oddziałach UPA. W końcowym etapie działalności ukraińskiego zbrojnego podziemia zdarzały się przejścia członków SB na stronę UB. Leon Łapiński, referent SB III okręgu OUN, złapany przez komunistów, został agentem w zamian za darowanie życia.

Okręg I był niejednorodny pod względem świadomości narodowej. Ludność greckokatolicka nadrejonu przemyskiego była nastawiona proukraińsko, natomiast wśród górali ruskich, Łemków i Bojków, wiosną 1945 r. nastroje były raczej niechętne ruchowi nacjonalistycznemu. SB spodziewała się nawet zbrojnych wystąpień Łemków przeciw banderowcom. Nie omieszkał tego zauważyć Iwan Mandryk, który w swoim raporcie nazywał ludność łemkowską i bojkowską „kacunami”.

W maju 1945 r. nadrejon przemyski miał rozbudowaną siatkę organizacyjną; pracowało tu czterech rejonowych referentów SB. W tym samym okresie w nadrejonie łemkowskim mianowano dopiero trzech rejonowych referentów SB, a pozostałe cztery etaty były nieobsadzone. Strukturę SB na obszarze Bieszczad i Beskidu dopiero tworzone. Kadrę przenoszono z nadrejonu przemyskiego do łemkowskiego. Wiosną 1945 r. w I okręgu szkolono intensywnie kadrę SB, bojówkarzy i informatorów kuszczowych.

W maju i czerwcu 1945 r. SB nadrejonu przemyskiego przesłuchała 103 osoby. W przypadku 34 przeprowadzono śledztwa. Pozostałe 69 osób przesłuchano rutynowo, gdyż byli to przeważnie repatrianci z Niemiec. Jedna osoba powracająca z Niemiec zgłosiła chęć wstąpienia do OUN i została zwerbowana.

Spośród 34 poddanych śledztwu 26 poniosło śmierć, 23 ukarano śmiercią, 3 zastrzelono zaś podczas próby ucieczki.

Wśród ludzi ukaranych śmiercią 8 oskarżono o to, że byli informatorami MO, 2 o to, że donosili NKWD, 2 – że byli agentami NKWD, jeden uważany był za agenta NKWD i gestapo oraz członka Komsomołu, jeden – za donosiciela NKWD i MO, jeden – za donosiciela NKWD i AK, jeden – za informatora AK, jednego zaś posądzono o zdradę UPA. W tej grupie było także 4 żołnierzy sowieckich i jeden członek Komsomołu. SB zlikwidowała także żonę agenta NKWD, która równocześnie była żołnierzem AK. Trzy osoby zostały zastrzelone podczas próby ucieczki, w tym 2 domniemych informatorów MO. W jednym przypadku „Łetun” nie podał powodu zatrzymania osoby zabitej w czasie ucieczki.

Co do pozostałych poddanych śledztwu, 5 z nich oskarżono o to, że po aresztowaniu przez komunistów zostali wypuszczeni w celu inwigilacji (jedną osobę ukarano chłostą, 2 sprawy przekazano do nadrejonu, 2 osoby zwolniono, ale objęto kontrolą SB), 2 żołnierzy AK przekazano polskiemu podziemiu, jedną sprawę przekazano do nadrejonu (treści oskarżenia nie znamy).

Krótkiego omówienia wymagają śledztwa w sprawach członków ukraińskiego podziemia, których w sumie było pięć, z czego 3 zostały przekazane wyższym władzom. Jedną osobę, prawdopodobnie dezertera z UPA, ukarano śmiercią. Jednego członka OUN wypuszczonego z aresztu przez komunistów pozostawiono pod kontrolą SB.

Spośród czterech pozostawionych przy życiu członków OUN znane są dalsze losy dwóch. Autorowi nie udało się ustalić nazwisk osób o pseudonimach „Bereza” i „Wilchowyj”, w których sprawach SB prowadziła śledztwa.

Znamy dalsze dzieje Ireny Serwańskiej „Oli”<sup>5</sup> i Anny Telatyńskiej „Romy”<sup>6</sup>. Protokół przesłuchania „Oli” z 23 marca 1952 r. zawiera następującą informację: „To przekazywanie korespondencji trwało do 3 marca 1945 r., gdzie w tym czasie zostałam aresztowana przez władzę radziecką z uwagi na to, że nie miałam żadnych dokumentów. W śledztwie przebywałam do 16 maja 1945 r. i w tym dniu w czasie transportowania mnie do innego więzienia uciekłam z transportu. Udałam się do miejscowości Hłysko [Hujsko – obecnie Nowe Sady], gdzie znalazłam jedną dziewczynę z organizacji, której doręczałam pocztę dla »Siry«. Dziewczyny tej nie było w domu, gdyż została aresztowana. Powiedziałam jej matce, że chcę przejść przez granicę do Polski. Wieczorem do tego domu przyszło dwóch nieznanymi osobników, którzy przeprowadzili mnie przez granicę. Po przejściu granicy zaprowadzono mnie do wsi Aksmanica [Aksmanice], gdzie przyszło dwóch osobników, z których jednego znalazłam pod ps. »Rudy«. Osobnicy ci zaczęli mnie przesłuchiwać i zarzucali, że zdradziłam organizację i że mnie puścili z NKWD, żebym rozpracowała organizację. Później zapytali się mnie, dokąd chcę iść, powiedziałam im, że pójdę do dziadka, który mieszkał pod Przemysłem [w] miejscowości Hureczko. Zapisali to sobie i ja odeszłam. Od tego czasu byłam przy rodzinie i z organizacją już nie kontaktowałam się”<sup>7</sup>. Irena Serwańska była przez rok odsunięta od pracy OUN, a jej poczynania obserwowano. Dopiero wiosną 1946 r. ponownie wciągnięto ją do pracy w organizacji<sup>8</sup>.

<sup>5</sup> Serwańska Irena „Ola” (po mężu Jakowczyk), c. Bazylego, ur. 8 VII 1921 r. w Aksmanicach pow. Przemysł, wykształcenie średnie, z zawodu krawcowa. Została zwerbowana do OUN przez kobietę N.N. „Siry” w styczniu 1945 r. Początkowo nosiła pocztę na punkt przerzutowy do Polski w Hujsku. Po wyjeździe „Siry” pełniła obowiązki kobiecego referenta UCzCh (Ukraiński Czerwony Krzyż) na powiat Dobromil (USRR). 3 III 1945 r. została aresztowana w punkcie kontaktowym. W śledztwie wydała znane sobie osoby współpracujące z organizacją. 12 V 1945 r. uciekła z transportu więziennego z aresztu w Niżankowicach. Przez punkt przerzutowy w Hujsku przeszła na obszar Polski. Była przesłuchiwana przez SB jako osoba podejrzana o współpracę z NKWD; odsunięto ją od pracy w strukturach OUN i obserwowano. Ponownie została wciągnięta do organizacji wiosną 1946 r. przez Ludmiłę Kot „Burlaczkę”; pracowała jako jej pomocnik. Zajmowała się zakupem materiałów piśmiennych, prasy itp. 7 X 1946 r. została aresztowana przez UB pod fałszywym nazwiskiem Aniela Korbecka. Do 12 V 1947 r. nierozpoznana przebywała w więzieniu w Przemysłu. Została zwolniona i wyjechała do Wrocławia. Tutaj 22 XII 1950 r. została ponownie aresztowana przez UB. Wyrokiem WSR w Rzeszowie z 18 IV 1952 r. za działalność w OUN i posługiwanie się fałszywymi dokumentami tożsamości skazano ją na 10 lat więzienia (AIPN Rz, 107/1297, Wyrok WSR w Rzeszowie, 18 IV 1952 r., k. 94–99).

<sup>6</sup> Telatyńska Anna „Roma”, „Natalka” (po mężu Karwańska), c. Mikołaja, ur. 1 I 1924 r. w Buchowicach pow. Mościska. W 1943 r. na terenie rodzinnej wsi została zwerbowana przez N.N. „Kruka” do pracy propagandowej w strukturach OUN. Od lata do września 1944 r. kobiecy referent na powiat Mościska (USRR). Z powodu pogarszających się warunków bezpieczeństwa, na własną prośbę została przeniesiona do II rejonu kryptonim „B 2” z centrum w Jamnie Dolnej i Górnej (Polska). Od grudnia 1944 r. do połowy sierpnia 1945 r. rejonowy kobiecy referent OUN II rejonu. W sierpniu 1945 r. zawarła związek małżeński z Dymitrem Karwańskim „Orskim”, szefem SKW (Samobronne Kuszczowe Oddziały) w Jamnie. Jako osobę podejrzaną o współpracę z NKWD odsunięto ją od pracy w strukturach OUN. Po śmierci męża, który zginął w walce z Wojskiem Polskim w 1946 r., wyjechała do Krakowa. Tutaj 12 V 1947 r. została aresztowana przez UB. Wyrokiem WSR w Rzeszowie z 21 V 1948 r. została skazana na 14 lat więzienia (AIPN Rz, 107/693, t. 3, Wyrok WSR w Rzeszowie, 21 IV 1948 r., k. 65–75; AIPN Rz, 107/693, t. 2, Protokół przesłuchania Anny Karwańskiej, 30 V 1947 r., k. 231–246).

<sup>7</sup> AIPN Rz, 107/1297, Protokół przesłuchania Ireny Jakowczyk, 23 III 1952 r., k. 45–43.

<sup>8</sup> *Ibidem*, Wyrok WSR w Rzeszowie, 18 IV 1952 r., k. 94–99.

Członek OUN Anna Telatyńska „Roma” około połowy czerwca 1945 r. została przypadkowo zatrzymana w Młodowicach przez pograniczników NKWD, którzy w pościgu za dwoma kobietami weszli na terytorium Polski. Jako podejrzana o nielegalne przekroczenie granicy przez 27 godzin przebywała w areszcie w Niżankowicach. Zatrzymana pod fałszywym nazwiskiem kobiety zamieszkałej w Aksmanicach, nierozpoznana przez NKWD, została zwolniona. O przesłuchaniu przez SB nie wspomniała. W połowie sierpnia 1945 r. została zwolniona z funkcji referenta kobiecego II rejonu. Wasyl Hadaj „Biłyj”, prowidnyk II rejonu, polecił jej opuszczenie terenu i wyjazd do rodziny w USRR. Do wyjazdu nakłaniał ją również mąż Dymitr Karwański „Orski”, dowódca czoty (plutonu) UPA. Pomimo próśb przełożeni nie powierzyli jej innej pracy dla organizacji. Po roku oczekiwania wyjechała do Krakowa<sup>9</sup>. Jej odsunięcie od pracy w OUN spowodowane było najprawdopodobniej zastrzeżeniem wniesionym przez SB co do jej osoby, spowodowanym wypuszczeniem z aresztu NKWD.

W trzech przypadkach motywem wszczęcia śledztwa w sprawie członków OUN był fakt, że wcześniej byli zatrzymani przez NKWD lub MO. Wspomniana okoliczność rodziła podejrzenia, że zostali wypuszczeni w celu inwigilacji. Takie postępowanie było w OUN regułą. Opisane przypadki dowodzą, że tymczasowe aresztowanie członka OUN-UPA mogło złamać mu karierę. Podziemnemu ukraińskiemu quasi-państwu obca była zasada powszechnej równości wobec prawa. Członkowie OUN-UPA mieli większą szansę obrony przed niesłusznymi zarzutami. Gorsza była sytuacja ukraińskiej i polskiej ludności cywilnej, gdyż większość podejrzeń kończyła się tragicznie.

Krótkiej analizie wymaga sprawa Michała Marczaka, członka Komsomołu, oskarżonego o to, że w 1939 r. był agentem NKWD, później agentem gestapo i ponownie agentem NKWD. Jego żonę Marię oskarżono o przynależność do AK i oto, że była żoną agenta NKWD<sup>10</sup>. Henryk Komański podaje, że w czerwcu 1945 r. we wsi Iskań zostali w bestialski sposób zamordowani Michał i Maria Marczakowie. Zabójstwa dokonała bojówka SB. Oboje byli z zawodu nauczycielami. Z tymi morderstwami Komański łączy sprawę zabójstwa Ukrainki Anieli Czury, teściowej Michała Marczaka, która została powieszona głową w dół „za zdradę narodu ukraińskiego”. Wśród miejscowej ludności krążyła pogłoska, że morderstw tych dokonali synowie ks. M. Huka w odwecie za śmierć ojca<sup>11</sup>. 1 czerwca 1945 r. SB zabiła Anielę Czurę za rzekome donosicielstwo do NKWD i współpracę z AK. Następnego dnia, 2 czerwca, zamordowano jej córkę Marię Marczak i zięcia, Polaka, Michała Marczaka. Kolejność tę potwierdzają numery spraw od 60 do 62. Natłok zarzutów oraz ich konstrukcja sugerują, że część z nich lub wszystkie zostały zmyślane. Wieś Iskań znajdowała się na terenie III

<sup>9</sup> AIPN Rz, 107/693, t. 2, Protokół przesłuchania Anny Karwańskiej, 30 V 1947 r., k. 231–246.

<sup>10</sup> Wspomniane zabójstwo domniemanego żołnierza AK nastąpiło już po podpisaniu porozumienia o zawieszeniu broni i częściowej współpracy w walce z komunizmem. Układ zawarto pomiędzy polskim i ukraińskim podziemiem 29 IV 1945 r. w Siedliskach.

<sup>11</sup> H. Komański, *Eksterminacja ludności polskiej w powiecie Przemyśl w woj. rzeszowskim (byłym woj. lwowskim) dokonana przez bojówki spod znaku OUN-UPA w latach 1939–1947*, cz. 1, „Na rubieży” 1999, nr 39, s. 32.

rejonu, a referentem SB był tam Włodzimierz Choma<sup>12</sup>. Przymuszczałnie niektóre oskarżenia były świadomie fabrykowane przez kuszczowych wywiadowców po to, by użyć SB do prywatnych porachunków.

W okresie od początku maja do końca czerwca 1945 r. około trzech czwartych spraw prowadzonych przez SB nadrejonu przemyskiego zakończyło się śmiercią obwinionych. System rozpatrywania spraw rażąco odbiegał od powszechnie obowiązujących norm prawnych stosowanych np. przez Polskie Państwo Podziemne. Wpływ miały na to: upadek moralności podczas II wojny światowej, brak odpowiednio wyszkolonych kadr oraz kodyfikacji prawnej, niestosowanie wobec podejrzanych zasady domniemania niewinności. Szczególnie dotkliwe dla OUN były niedobory kadrowe. Iwan Mandryk uskarżał się na brak ludzi, którzy kwalifikowaliby się do służby w SB. Do pracy tej kierowane były osoby sprawdzone, ze stażem organizacyjnym. Referenci SB w większości rekrutowali się z młodej inteligencji; do pracy tej starano się dobierać osoby ze średnim wykształceniem.

Służbę Bezpieczeństwa tworzyli ludzie młodzi, dwudziestokilkuletni, sfanatyzowani, źle wyszkoleni, bez odpowiedniego doświadczenia zawodowego i życiowego, którzy pomimo tego już po tygodniowym kursie dostawali prawo karania śmiercią. Należy domniemywać, iż na częste szafowanie karą śmierci miała wpływ także panująca w dodatkowo w strukturach OUN-UPA fobia na tle szpiegostwa, którą podsycaly szkolenia. Nadzorujący pracę SB I okręgu „Łetun” stwierdził poważne nieprawidłowości w zbieraniu materiałów przez informatörów i w prowadzeniu śledztw przez referentów SB. Iwan Mandryk starał się temu zapobiec poprzez szkolenia, w czasie których analizowano dokumentację wcześniej przeprowadzonych spraw. Zapewne winnych zaniedbań pouczono tylko ustnie, gdyż autor sprawozdania nie wspomina o wyciągnięciu względem nich konsekwencji karnych. Według „Łetuna” gorzej było w rejonach, w których nie było struktur Służby Bezpieczeństwa. Zeznania wymuszano torturami i na ich podstawie uśmiercano ludzi.

Latem i jesienią 1945 r. podziemie ukraińskie rozbudowało swoje struktury wojskowe i cywilne. Bez przeszkód dokonano przymusowej mobilizacji młodych mężczyzn. Sotnie UPA opanowały tereny wiejskie I okręgu OUN i likwidowały posterunki MO oraz mniejsze oddziały Wojska Polskiego. Ten stan utrzymał się do czerwca 1947 r. Po akcji „Wisła” oddziały UPA, nie mając oparcia w ludności cywilnej, musiały opuścić terytorium Polski. Na miejscu pozostały grupy kurierskie, SB i BSB, ale i te, wobec nasycenia terenu wojskiem, nie przetrwały długo.

---

<sup>12</sup> *Informator o nielegalnych antypaństwowych organizacjach i bandach zbrojnych działających w Polsce Ludowej w latach 1944–1956*, Lublin 1993, s. 136.

1945 lipiec 12, [brak miejsca powstania] – Sprawozdanie Iwana Mandryka „Łetuna”, referenta Służby Bezpieczeństwa I okręgu OUN, dotyczące pracy i stanu struktur podległego mu pionu za maj i czerwiec 1945 r.

### Sprawozdanie z pracy SB okręgu Przemyśl za okres od 1<sup>1</sup> V do 30 VI [19]45 r.

1. Sprawdzono prace 4 rej[onowych] ref[erentów] SB przem[yskiego] nadrejonu. Stwierdzono poważne uchybienia:

a) w zbieraniu materiałów i informacji przez informatorów i kuszczowych wywiadowców,

b) w opracowaniu i prowadzeniu spraw przez referentów SB,

c) w śledztwach i ich protokołowaniu,

d) braku kontroli i kwalifikacji rejonowych kuszczowych i informatorów.

Żeby usunąć te uchybienia, objaśniono referentom:

a) na czym polega istota tych braków,

b) jak pracować,

c) podano instrukcje odnośnie [do] pracy SB na najbliższy czas.

2. W tymże nadr[ejo]nie sprawdzono świeżo wykopane kryjówki SB.

3. Przeszkolono na Łemkowszczyźnie 3 rej[onowych] ref[erentów] SB. Przeszkolenie odbywało się z każdym referentów z osobna w jego rejonie w ciągu 4 dni. Zreferowano tematy: „Bezpieczeństwo”, „Wywiad”, „Kontrwywiad”, „NKWD-NKGB”, „Zagadnienia polskie”, „Organizacja, cele i zadania SB”, „Uwagi do przeprowadzonych już prac i protokołów”, podano instrukcje na najbliższy czas.

4. Przeprowadzono odprawę z 2 nadrejonowymi SB:

– „Potapem” (wcześniejszy pseudonim „Woron”)<sup>2</sup> i „Horysławem” (wcześniejszy pseudonim „Synskij”)<sup>3</sup>, z każdym z osobna i na ich terenie. Zorientowano się w pracy i w sprawach nadrejonów na podstawie sprawozdań i przeprowadzonych spraw.

I tak, łemkowski nadr[ejo]n „Horysława” (wcześniejszy [pseudonim] „Synskij”), który obejmuje całą Łemkowszczyznę od źródeł Sanu aż po Krynicę, organizacyjnie opanowany po Krosno, podzielony organizacyjnie na 7 rejonów, gdzie już pracują prowidnicy terenu, ma tylko 3 rej[onowych] ref[erentów] SB.

Jeden z nich „Orłyk”<sup>4</sup>, lat 23, niepełne wykształcenie średnie, członek OUN od 1941 r., pracował w SB kilka miesięcy za Niemców jako podrejonowy, potem już za polsko-bolszewickiej rzeczywistości pracował jako prowiantowy, od początku maja dostał posadę rej[onowego] ref[erenta] SB w rejonie między granicą, pra-

<sup>1</sup> W dokumencie po jedynce występuje nieczytelne skreślenie.

<sup>2</sup> Wasyl Capiak „Woron”, „Potap”, „7+7”, w okresie 1945 – sierpień 1947 r. referent SB nadrejonu „Chołodny Jar” (R. Witalec, *Sprawozdanie z akcji czoty „Czumaka” przeprowadzonej w powiecie przemyskim od 28 czerwca do 7 lipca 1947 r.*, „Aparat represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2004, t. 1, s. 328).

<sup>3</sup> Modest Ripecki „Synskij”, „Horysław”, „12”, w okresie 1945 – sierpień 1947 r. referent SB nadrejonu „Beskyd” (*Litopys UPA*, t. 34, s. 826).

<sup>4</sup> Stefan Kucyk „Orłyk”, w okresie maj 1945 – wrzesień 1946 r. referent SB rejonu (D-V) w nadrejonie „Chołodny Jar” (*ibidem*, s. 829). Ze sprawozdania wynika, że rejon, w którym Stefan Kucyk



wym brzegiem Sanu i Sanokiem. Otrzymał wtedy najbardziej konieczne wskazówki odnośnie [do] swojej pracy. Jego początkowa praca przedstawiona [jest] w jego sprawozdaniu z pracy i protokołach [spraw], które osobiście przeprowadził (prot[okół] nr 1–6). Pod koniec maja wyszkolony, jak podano w 3 punkcie.

Drugi Hucuł<sup>5</sup>, przerzucony z przem[yskiego] nadr[ejo]nu, przeszedł tygodniowe przeszkolenie w tymże nadr[ejo]nie (11–18 V [19]45 [r.]), później od 23 do 25 VI [19]45 [r.] przeszkolony jak w punkcie 3. Pod koniec maja miał udać się do Krynicy i objąć tam rejon. Jednakże ze względu na to, że dostać się tam już od Dukli [było] ciężko przez

- 1) działania sowieckich pograniczników,
- 2) akcje polskiej milicji,
- 3) całkowicie wrogie nastawienie miejscowej ukraińskiej ludności, które wyrażało się w tym:

- a. częściowo skomunizowana
- b. częściowa „kacapska”
- c. w wielkiej mierze nieświadoma i umiejętnie otumaniona przez wrogą propagandę stawia opór jakiegokolwiek akcji z naszej strony w takiej formie: niewpuszczania do domów; niedawania pożywienia; donoszenia milicji i bolszewikom; zbrojnymi wystąpieniami.

Hucuł był na początku zatrzymany przez „Horysława” jako siła pomocnicza, a po przeszkoleniu przez „Łetuna” wysłany pod koniec czerwca do rejonu, który leży na lewym brzegu Sanu, przylega do Sanoka.

Trzeci, Bukowyj<sup>6</sup>, lat 25, niepełne wykształcenie średnie, członek OUN, od [19]41 r. pracował za Niemców przy policji i w SB, za bolszewików w tzw. żandarmerii, ostatnio jako org[anizacyjny] ref[erent] jednego z rejonów ziemi przemyskiej. Przerzucony na Łemkowszczyznę, po 4-dniowym przeszkoleniu przez „Łetuna”, powołany 1 VII [19]45 [r.] do rejonu między granicą USRR a lewym brzegiem Sanu, który sąsiaduje z rejonem Hucuła.

4. Inne rejony, zupełnie nieobsadzone przez referentów SB, kuszczowych ani informatorów. W jednym z tych rejonów, który jest najdalej wysunięty na zachód (Wyslik), rej[onowy] prowidyk Howerla<sup>7</sup> dobrał sobie ref[erenta] SB i komendanta BSB, jednakże ci ludzie:

- 1) jeszcze niesprawdzeni przez organy SB
- 2) nie mam jeszcze z nimi kontaktu dlatego, że zostali niedawno powołani (początek czerwca [19]45 [r.]).

Referent ten to [członek] S[trzelców] S[iczych], ze średnim wykształceniem, ze Lwowa. Komendant BSB, także ze Lwowa, pracował tam za Niemców w BSB. Ich obydwu zna osobiście (nieorganizacyjnie) jeszcze z czasów Lwowa obecny organizacyjny zwierzchnik Howerla.

---

był referentem SB, należał do nadrejonu łemkowskiego. Tak pierwotnie było, a później musiały nastąpić zmiany granic nadrejonów.

<sup>5</sup> N.N. „Hucuł”, w okresie maj 1945 – styczeń 1947 r. referent SB rejonu V i VI w nadrejonie „Beskyd” (*ibidem*, s. 831–832).

<sup>6</sup> N. Łaba „Bukowyj”, w okresie 1945 – sierpień 1947 r. referent SB rejonu II w nadrejonie „Beskyd” (*ibidem*, s. 830).

<sup>7</sup> Mikołaj Zalizniak „Howerla”, w okresie luty–grudzień 1945 r. prowidyk rejonu IV w nadrejonie „Beskyd” (*ibidem*, s. 831).

[Obecnie] w nieobsadzonych przez SB rejonach sprawy, którymi powinna zajmować się SB, rozstrzygają różni ludzie z organizacji, którzy zajmują różne stanowiska, [rozstrzygają te sprawy] tak jak uważają to za stosowne, często nazbyt pochopnie, bez należytego rozpoznania sprawy, czy zupełnie nieodpowiednio. O jakichkolwiek śledztwach czy protokołach nie ma mowy. Idzie tu czasami o wymuszenia przyznania się do winy, uśmiercenie i napisanie kilkoma zdaniem „szajsu”, który nazywają protokołem.

Jeżeli idzie o wrogie czynniki, które działają na Łemkowszczyźnie, to w pierwszej kolejności jest to pograniczne NKWD, które zablokowało posterunkami granicę polsko-ukraińską od strony USRR i granice Cz[echo-]S[łowackiej] R[epubliki] od strony Polski. Drugim ważnym czynnikiem jest Milicja Obywatelska i Urząd Bezpieczeństwa Publicznego, które czasami działają samodzielnie, czasami, głównie podczas akcji i obław, do spółki z bolszewikami.

Ze względu na słabą i nieliczną siatkę informacyjną SB wiadomości o powyższych sprawach są słabe i skąpe. Najbardziej ciekawymi i w pewnej mierze sprawdzonymi są informacje w sprawie tzw. „Dmytra”, w sprawie, która chyba już sama za siebie „krzyczy”. „Dmytro”, starszy lejtnant, pogranicznik NKWD z Cisnej, przez prowokatorów i przesłuchiwaną ludzi z organizacji i nieorganizacyjnych, przez aresztowanych i wolnych, rozszyfrował cały rejon. Aresztowani przeważnie wysypywali i ich wypuszczano. Wszystkich innych, których już zna jako [ludzi] z organizacji, nie aresztuje, tylko często odwiedza ich w ich własnych domach. Mówi im; że są członkami, jakie zajmują stanowisko, jaką wykonali pracę, kto do nich chodzi, itp. Przekonuje, że ta praca jest bez sensu, że trzeba odłożyć broń i pomagać im zaprowadzić spokój i ład. Chodzi w mundurze lub po cywilnemu z 6 enkawudzistami. Były wypadki, że nocował w wiejskich domach. Wtedy dom był obstawiony wartami i karabinem maszynowym. Zmusza ludzi, [żeby] z nim współpracowali, i montuje agenturalną siatkę. Każe sobie donosić o kom[andancie] BSB Miedwiediu, o miejscach postoju sotni z kurenia Rena<sup>8</sup> i o dowodzących osobach, które tymczasowo znajdują się na tym terenie.

Jeżeli idzie o zmontowanie siatki SB i zlecenie jej pracy w tym nad[r]ejonie, [to] pod tym względem spotyka się wielkie przeszkody w formie:

- 1) ogólnie [bardzo]<sup>9</sup> mała ilość ludzi w organizacji,
- 2) brak elementu, który by się nadawał do pracy w SB.

Praca przemyskiego nad[r]ejonu przedstawia się w następujący sposób:

1) odbyto 2 przeszkolenia SB. Pierwsze [dla] rej[onowych] ref[erentów] SB, kom[andantów] bojówek i bojówkarzy odbyło się w dniach od 11 V do 18 V [19]45 [r.]<sup>10</sup> Obecnych na przeszkoleniu było 31 osób, w tym: 27 [osób] z SB, 3 komendantów AB<sup>11</sup> i 1 sanitariusz. Na przeszkoleniu wykładał: „Łetun” – bez-

<sup>8</sup> Martyn Wasyl Mizerny „Ren”, dowódca kurenia (batalionu) UPA, który w latach 1945–1947 operował na terenie nadrejonu „Beskyd” (G. Motyka, *Tak było w Bieszczadach. Walki polsko-ukraińskie 1943–1948*, Warszawa 1999, s. 246 i in.).

<sup>9</sup> W dokumencie występuje d. – skrót od ukraińskiego słowa *duże*, czyli bardzo.

<sup>10</sup> Przeszkolenie odbyło się na terenie wsi Jamna (*Litopys UPA*, t. 30, Toronto–Lwów 2000, s. 250).

<sup>11</sup> Administracyjna Bojówka (AB) była to struktura powołana do życia tylko w niektórych rejonach; pełniła ona funkcje policyjno-porządkowe. Sporadycznie używana była do wsparcia większych akcji wojskowych UPA, a niekiedy zabezpieczała łączność sztafetową. Administracyjna Bojówka podlegała

pieczeństwo, wywiad, kontrwywiad, NKWD-NKGB, zagadnienia polskie, prowadzenie spraw przez SB, śledztwo i protokołowanie, instrukcje – trwało to 4 dni (36 godzin); „Potap” – kryminalistykę, szyfry, kody, sprawy bieżące SB – 23 godziny; lekarz „Wujko”<sup>12</sup> – 9 godzin; propagandzista „Wadym”<sup>13</sup> – praca poli[tyczno]-wychowawcza – 4 godziny.

Drugie przeszkolenie kuszczowych wywiadowców odbyło się od dnia 30 V do 2 VI. Wzięło udział 23 wywiadowców kuszczowych i 5 bojówkarzy. Wykładali dr[uh] „Potap” – wywiad i kontrwywiad – 12 godzin, sposoby tajnego porozumiewania się – 2 godziny, inwigilacja – 3 godziny; „Puhacz”<sup>14</sup> – bolszewickie i polskie sprawy – 12 godzin; „Chrin”<sup>15</sup> – broń, wiadomości i dyrektywy bojówkarskie – 7 godzin.

2) Wybudowano kryjówki: w rejonie pierwszym – 3, w rejonie drugim – 3, w rejonie trzecim – 3, w rejonie czwartym – 2. Oprócz tego 15 wywiadowców kuszczowych pobudowało sobie kryjówki, każdy oddzielnie.

---

terenowej organizacji OUN. W rejonach, w których nie została powołana, jej funkcje wykonywała SB (*Litopys UPA*, t. 33, s. 8, przypis 7, tam literatura).

<sup>12</sup> Antoni Puła „Wujko”, syn Prokopa, ur. 9 VIII 1908 r. w Markowej, pow. Podhajce. Podawał się za lekarza, lecz z wykształcenia był tylko sanitariuszem. Pracował w Lecznicy Narodowej we Lwowie. Od jesieni 1944 r. pełnił funkcję lekarza w sotni „Osypa”, z którą przybył na teren pow. Przemysł. Później był lekarzem OUN-UPA na teren powiatów Mościska i Dobromil. Od 18 II 1945 r. objął funkcję lekarza wojewódzkiego Prowidu Przemyskiego. Po reorganizacji struktury OUN wiosną 1945 r. został referentem służby zdrowia I okręgu. Chcąc umocnić swoją pozycję w OUN, „Wujko” w „tajemnicy” chwalił się wobec kierownictwa, że jest długoletnim działaczem z szerokimi znajomościami i zaufaniem w centrali organizacji. Jako wybitna persona był wysyłany z ważnymi zadaniami za granicę, w tym z misją do Watykanu, podczas której rozmawiał z papieżem. Umiał dowieść swych zdolności i możliwości. Podawał się za wybitnego chirurga i osobę duchowną celowo utajnioną. Pod koniec 1945 r. zauważono, że „Wujko” lekceważy i zaniedbuje swoje obowiązki. Antoni Puła poprzez nieumiejętne leczenie spowodował kilka wypadków kalectwa i śmierci. Absurdalne przechwałki spowodowały zainteresowanie się nim kierownictwa OUN, a następnie SB, która latem 1946 r. prowadziła przeciwko niemu śledztwo. Prowidnyk I okręgu Mirosław Huk „Hryhor” zawiesił go w czynnościach służbowych i skierował do punktu szpitalnego w I rejonie, gdzie pozostawał w charakterze pomocnika lekarza N.N. „Soprana”. Komisja specjalna z „Hryhorem” na czele zbadała sprawę „Wujka” i jesienią 1946 r. stanął on przed Sądem Rewolucyjnym. W trakcie trwania rozprawy zarzucono mu szereg przestępstw pospolicznych, zawodowych i politycznych przeciw OUN i Ukrainie, w tym nadużycia gospodarcze, zakłamanie, oszukiwanie, homoseksualizm. Przed sądem „Wujko” przyznał, że lekarzem zawodowym nie jest, ale mając praktykę, może leczyć. Poza tym twierdził, że źle go zrozumiano, gmatwał i zaprzeczał. Niektórych momentów z przeszłości nie wyjaśniał, powołując się na obowiązującą go tajemnicę organizacyjną. Antoni Puła został skazany przez Sąd Rewolucyjny na karę śmierci. Wyrok zapewne wykonano na przełomie listopada i grudnia 1946 r. (AIPN Rz, 051/216, Notatka, b.d., k. 11).

<sup>13</sup> Jarosław Peciw „Wadym”, wykształcenie średnie, pochodził z terenu województwa stanisławowskiego. W okresie od 1945 do marca 1947 r. był referentem propagandy nadrejonu „Chołodny Jar” (*Litopys UPA*, t. 28, Toronto–Lwów 1995, s. 118; *Litopys UPA*, t. 34, s. 826).

<sup>14</sup> Mikołaj Fil „Puhacz”, w okresie marzec 1945 – październik 1946 r. prowidnyk rejonu VI w nadrejonie „Beskyd” (*ibidem*, s. 832).

<sup>15</sup> Stefan Stebelski „Chrin”, od września 1944 r. dowódca czoty SKW w sotni „Chomy”, działającej w zachodniej części pow. przemyskiego. Według jego własnych wspomnień od 10 maja 1945 r. pełnił funkcję drugiego zastępcy referenta SB nadrejonu „Chołodny Jar”. Do zakresu obowiązków „Chrina” należało wyszkolenie bojówek SB (*ibidem*, t. 30, s. 187). Latem 1945 r. został przetrzuty na teren Bieszczad, gdzie z Łemków sformował sotnię. Zasłynął jako uzdolniony dowódca partyzancki. W czerwcu 1947 r. wraz ze swoim oddziałem przeszedł na obszar USRR (G. Motyka, *op. cit.*, s. 252 i in.).

3) Pod płaszczykiem polskiej organizacji i NKWD sprawdzono 5 członków OUN; 3 z nich trzymało się dobrze i zachowało organizacyjne tajemnice pomimo tego, że znaleziono przy nich materiały organizacyjne, 2 z nich wyspało. Ze wspomnianych 2 osób pierwszy Demet z AB I rejonu wyspał kryjówki i miejsce postoju ludzi z organizacji, łączniczka ze wsi Brylince wyspała nazwiska ludzi ze wsi i miejsca postoju banderowców. Zgłoszenia o powyższych sprawach przesłano rejonowemu i nadrej[onowemu] prowidnykowi.

4) W ciągu okresu sprawozdawczego zatrzymano i przesłuchano 103 osoby. Takie:

1) Hawrylak Jeremij – agent NKWD, aresztowany przez BSB 10 V [19]45 [r.] i rozstrzelany, sprawa...;

2) Lachowicz Ludwig – aresztowany przez BSB 13 V [19]45 [r.], zastrzelony podczas ucieczki (sprawa nr 44);

3) Orłowski Michał, aresztowany 14 V [19]45 [r.] donosiciel polskiej milicji, powieszony (sprawa nr 45);

4) Zwieżycki Włodzimierz – donosiciel polskiej milicji, aresztowany przez BSB 14 V [19]45 [r.] rozstrzelany (sprawa nr 46);

5) Pronin Petro Prokopowicz – sierżant pog[ranicznego] posterunku w Sierakoścach, złapany przez BSB 16 V [19]45 [r.], zlikwidowany (sprawa nr 47);

6) Putynic Sergiej – bojec pog[ranicznego] posterunku w Sierakoścach, złapany przez BSB 16 V [19]45 [r.], zlikwidowany (sprawa nr 47);

7) Butin Anatol – sierżant A[rmii] Cz[erwonej], szkodnik, złapany dnia 19 V [19]45 [r.] przez BSB, zlikwidowany (sprawa nr 48);

8) Poczekajło Maria – wywiadowca AK, aresztowana 23 V [19]45 [r.], zlikwidowana (sprawa nr 49);

9) Staniszevska Anastazja – wywiadowca NKWD, aresztowana przez bojówkę 26 V [19]45 [r.] zlikwidowana (sprawa nr 50);

10) Poczekajło Czesława – członek AK, zatrzymana 26 V [19]45 [r.], po przesłuchaniu przekazana terenowemu kierownictwu AK (sprawa nr 51);

11) Skrenkowska Maria – donosicielka polskiej milicji i NKWD, aresztowana przez S[amoobronni] k[uszczeni] w[iddity] [Samoobronne Kuszczowe Oddziały] 25 V [19]45 [r.], przekazana SB, zlikwidowana (sprawa nr 52);

12) Podolak Maria – wywiadowca Milicji Obywatelskiej, zatrzymana przez AB, przekazana SB, zlikwidowana (sprawa nr 53);

13) Podgurski [lub Podgórski] Osyp – wywiadowca MO, zastrzelony podczas ucieczki 28 V [19]45 [r.] (sprawa nr 54);

14) Wojtowicz Błażko – wywiadowca MO, zastrzelony podczas ucieczki 28 V [19]45 [r.] (sprawa nr 54)<sup>16</sup>;

15) Chrobak Franc – donosiciel pol[skiej] milicji, aresztowany 28 V [19]45 [r.] przez BSB, zlikwidowany (sprawa nr 55);

Własenko Anastazja – komsomołka, aresztowana 28 V [19]45 [r.] przez BSB, zlikwidowana (sprawa nr 56);

<sup>16</sup> Według akt Starostwa Powiatowego w Przemyślu 27 V 1945 r. o godzinie 18.00 w Starej Birczy banderowcy zamordowali dwóch Polaków – Błażeja Wojtowicza i Józefa Podgórskiego (*Zbrodnie nacjonalistów ukraińskich na ludności cywilnej w południowo-wschodniej Polsce (1942–1947)*, red. Z. Konieczny, Przemyśl 2001, s. 146, tam źródło).

Kuzniecowa Anatol – starszy sierżant A[rmii] Cz[erwonej], uczestnik antybanderowskiej akcji, złapany 28 V [19]45 [r.] przez BSB, rozstrzelany (sprawa nr 57);

Głowacz Stanisław – donosiciel MO, aresztowany przez SB 30 V [19]45 [r.], rozstrzelany (sprawa nr 58);

Wołyńec Jarosława – członek M[iędzynarodowej] O[rganizacji] P[omocy] R[ewolucyjnej], agent NKWD, aresztowana 28 V [19]45 [r.], zlikwidowana (sprawa nr 59);

Czura Aniela – wywiadowca AK, aresztowana 1 VI [19]45 [r.], donosiciel NKWD, zlikwidowana (sprawa nr 60);

Marczak Maria – członek AK, żona agenta NKWD, aresztowana 2 VI [19]45 [r.], zlikwidowana (sprawa nr 61);

Marczak Michał – członek komsomołu, agent NKWD od 1939 [r.], agent gestapo, powtórny agent NKWD, ar[esztowany] 2 VI [1945 r.], rozstr[zelany] (nr sprawy 62);

Melnyk Katarzyna – wywiadowca pol[skiej] milicji, aresztowana przez BSB 6 VI [19]45 [r.], zlikwidowana (sprawa nr 63);

„Ola” – kobiecy referent na powiat Dobromil, przesłuchana przez SB i przekazana wraz z protokołem nadr[ejonowemu] prow[odowi] (sprawa 64);

Dytyniak Iwan – wywiadowca pol[skiej] milicji, aresztowany 1 VI [19]45 [r.], zlikwidowany (sprawa nr 65);

„Roma” – rejonowy kobiecy referent, zatrzymana przez pogran[iczny] posterunek, zwolniona, przesłu[chana] przez SB, przekazana nadr[ejonowemu] prow[odowi] (nr sprawy 66);

Solar Władysław – donosiciel polskiej milicji, areszt[owany] 10 VI [1945 r.], zlikwidowany (sprawa nr 67);

Mryhłód Stefan – strzelec UPA, zdrajca, złapany przez SKW, rozstrzelany (sprawa nr 68);

„Bereza” – członek OUN, złapany przez bolszewików, ciężko raniony przez nich i wypuszczony, przesł[uchany] przez SB, pozostaje pod kontrolą (sprawa 6[9]);

„Wilchowyj” – rej[onowy] sanitariusz, przesłuchany przez SB 23 VI [19]45 [r.], przekazany wraz z protokołem nadr[ejonowemu] prow[odowi] (sprawa nr 70);

Szewczyk Iwan – aresztowany przez NKWD, zwolniony dla rozpracowania, areszt[owany] przez brata (kuszczowego wywiadowcę<sup>17</sup>(przesł[uchany] przez SB, uka[rany] 50 bukami<sup>18</sup> (sprawa nr 71);

Fiziar Michał – wywiadowca NKWD, zatrzymany przez brata Szewczyka przesłuchany przez SB, publicznie powieszony (sprawa nr 72<sup>19</sup>);

Kowalczyk Aniela – aresztowana przez NKWD, przekazana polskiej milicji i zwolniona, przesłuchana przez SB, pozostaje pod kontrolą (sprawa nr 73);

<sup>17</sup> W tekście ukraińskim *roz.* – skrót od słowa *rozwidczyk* – wywiadowca.

<sup>18</sup> Prawdopodobnie kuszczowy informator uratował brata od śmierci, nakłoniwszy go do przyznania się do winy przed śledczym SB.

<sup>19</sup> Według akt Starostwa Powiatowego w Przemyślu po mszy w cerkwi w Jamnie Dolnej 24 VI 1945 r. zgromadzonym mieszkańcom wsi odczytano po ukraińsku wyrok śmierci na dwudziestoletniego Ukraińca Izara Michała, po czym powieszono go i ciało zakopano. Należy przypuszczać, że Fiziar Michał i Izar Michał to ta sama osoba. Niestety, nie udało się ustalić prawidłowej pisowni jego nazwiska (*Zbrodnie nacjonalistów...*, s. 149, tam źródło).

Swatek Stanisław – dezterter [z] AK, zatrzymany przez SB, po przesłuchaniu przekazany [do] AK por. „Piratowi”<sup>20</sup> (spr[awa] nr 74);

„Czornyj” – więzień Łąckiego<sup>21</sup>, Oświęcimia i Mauthausen, przesłuchany przez SB i wciągnięty do pracy (zeznania).

Resztę zatrzymanych po przesłuchaniu zwolniono. Byli to przeważnie powracający z robót w Niemczech.

5. Za przewinienia organizacyjne ukarano bukami 17 osób. Przewinieniami były: nieposłuszeństwo, niedokładne wykonywanie rozkazu przez obojętność, poważne i nieusprawiedliwione spóźnienia itp.

6. Zorganizowano wykład w szkole kuszczowych organizacyjno-mobilizacyjnych na temat „Wroga agentura i nasza walka z nimi” (10 godzin).

Zasadzek i akcji w ciągu okresu sprawozdawczego nie przeprowadzono.

Sława Ukrainie!

Postój 12 VII 1945 r.

Łetun<sup>22</sup>

Źródło: AIPN Rz, 072/1, t. 26, k. 347–350, mps, język ukraiński.

Tłumaczenie Katarzyna Dufurat

<sup>20</sup> Identyfikacja por. „Pirata” sprawia trudność, ponieważ na obszarze nadrejonu przemyskiego działały wiosną 1945 r. co najmniej dwie osoby posługujące się tym pseudonimem. Ryszard Kraszek „Pirat”, dezterter z WP, który w okolicy Birczy na bazie placówki AK Kraszczyń sformował około siedemdziesięciosobowy oddział przeznaczony do walki z UPA. Przynależność organizacyjna oddziału Kraszka nie została wyjaśniona, najczęściej bywa utożsamiany z Narodową Organizacją Wojskową (AIPN Rz, 05/128, cz. 1, Charakterystyka ugrupowania „Pirata”, 21 XI 1984 r., k. 3–15). Według Grzegorza Motyki i Rafała Wnuka w rozmowach z ukraińskim podziemiem w Siedliskach koło Dynowa ze strony polskiej brali udział kpt. Dragan Sotirović „Draża” i por. Ryszard Kraszek „Pirat” (G. Motyka, R. Wnuk, „Pany” i „rezuny”, *Współpraca AK-WiN i UPA 1945–1947*, Warszawa 1997, s. 128–130). Dragan Sotirović wspomina „Pirata”, dowódcę sekcji specjalnej w oddziale „Belabesa” ze zgrupowania Oddziałów Leśnych AK „Warta” (D.M. Sotirović, *Europa na licytacji, Od czetników Michailowicia do lwowskiej AK, Wspomnienia oficera serbskiego „Draży”*, Warszawa 2000, s. 350). Według informacji w przypisie pseudonimem „Pirat” posługiwał się por. Tadeusz Rakoczyński (*ibidem*, s. 251, przyp. 9). Według Jerzego Węgierskiego plut. pchor. Tadeusz German „Pirat”, dowódca 2 plutonu w kompanii „D14”, brał udział w rozmowach z ukraińskim podziemiem. Kompanią „D14” dowodził „Draża” (J. Węgierski, *Oddziały leśne „Warta” Obszaru Lwów na Rzeszowszczyźnie (wrzesień 1944 – czerwiec 1945)*, „Zeszyty Historyczne WiN-u”, nr 9, s. 39–41). Należy domniemywać, że Tadeusz Rakoczyński i Tadeusz German to ta sama osoba posługująca się różnymi nazwiskami.

<sup>21</sup> Prawdopodobnie więzień przy ulicy Łąckiego we Lwowie. W okresie okupacji niemieckiej przebywali w nim więźniowie polityczni – Polacy, Ukraińcy, a w początkowym okresie również Żydzi (G. Hryciuk, „Kumityt” *Polski Komitet Opiekuńczy Lwów Miasto w latach 1941–1944*, Toruń 2000, s. 50–51).

<sup>22</sup> Iwan Mandryk (Mandryka) „Łetun”, ur. 13 VI 1920 r. w Przemysłu. Jego nazwisko znany z relacji członka OUN Marii Sawczyn „Mariczki” (*Litopys UPA*, t. 28, s. 83). W latach trzydziestych XX w. uczęszczał do gimnazjum z ruskim (ukraińskim) językiem nauczania w Przemysłu (AP Przemysł, 389/45, Katalog główny ucznia kl. Va Jana Mandryka za rok szkolny 1934/1935, b.p.). W okresie od jesieni 1944 r. do wiosny 1945 r. referent SB Wojewódzkiego Przemyskiego Prowydu. Po reorganizacji struktury OUN wiosną 1945 r. do czerwca lub lipca 1946 r. referent SB I okręgu (*Litopys UPA*, t. 34, s. 825). „Łetun” zginął w lipcu 1946 r. w walce z Wojskiem Polskim we wsi Bachory pow. Jarosław (Lasy Sieniawskie), gdy powracał z odprawy u krajowego referenta SB OUN (AIPN Rz, 051/309, Protokół przesłuchania Jarosława Hamiwki, 27 V 1947 r., k. 88–104).